



**BEATA
MALEC-SUWARA**

redaktor wydania

Tydzień temu grono naszych duchownych powiększyło się o 26 nowych księży. Dla kapłańskiej posługi żaden czas nie jest łatwy. Ogromne niebezpieczeństwa niosła epoka komunizmu, o czym piszemy na str. IV-V. Dzisiejsze zagrożenia nie są już tak wyraziste, ale wierność powołaniu wciąż kosztuje – wymaga codziennego trudu, ponawiania w praktyce fundamentalnego wyboru życia. ■

ZA TYDZIEŃ

- **DIAKON** – kto to taki?
- **Od stu lat w ślubie z górami** – JUBILEUSZ NOWOSADECKIEGO PTTK
- **DRZEWKO ZA PLASTIK** – Światowy Dzień Ochrony Środowiska
- **OTWARTE DRZWI DLA NAJMŁODSZYCH** – Dzień Dziecka w Jadownikach Mokrych
- **Panorama Parafii: CIĘŻKOWICKI JEZUS MIŁOSIERNY**

Postani na błogosławiony trud głoszenia Ewangelii

Nie lękajcie się świata!

W tarnowskiej katedrze 26 diakonów przyjęło 20 maja święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca.

W uroczystości uczestniczył biskup pomocniczy Stanisław Budzik, wspólnota tarnowskiego WSD, kapłani, rodzice i krewni diakonów. W homilii biskup konsekратор powiedział kandydatom do kapłaństwa, aby z chwilą święceń definitywnie zostawili wszystko „na brzegu” i poszli za Jezusem. Tylko tak we współczesnym świecie można być wiarygodnym świadkiem nadziei wieczności dla wszystkich, którzy są spragnieni Dobrej Nowiny i Chleba eucharystycznego. Kapłani mają przybliżać ludziom Boga, chronić ich człowieczą i chrześcijańską godność, ubogim materialnie czy duchowo przywracać błogosławioną nadzieję. Kaznodzieja przestrzegł nowo święconych księży, że świat na różne sposoby będzie się starał ich odzyskać. „Ale nie lękajcie się! – wołał Pasterz Kościoła tarnow-



KLERYK KRZYSZTOF ROMĄŃSKI

skiego. – Bądźcie tylko Bogu wierni. Idąc drogą powołania z Chrystusem i Maryją, Niewiastą Eucharystii i Matką nadziei, będziecie znajdować radość i spełnienie w codziennym oddawaniu swojego życia na okup za wielu”.

Radość i wdzięczność za dar kapłaństwa wyrazili po Mszy św. przedstawiciele neoprezbiterów, ks. Robert Dytko i ks. Łukasz Pawłowski. Potem nowo wyświęceni kapłani oraz ich rodzice spot-

Uniżyć się, by dotknąć Boga, będącego mocą życia i posługi

kali się w seminaryjnej auli z księżmi przełożonymi i przedstawicielami alumnów. Ksiądz Wiesław Lechowicz, rektor WSD, wręczył każdemu neoprezbiterowi dokumenty ukończenia studiów oraz pamiątkę-obraz Jezusa ukrzyżowanego z seminaryjnej kaplicy. W niedzielę 21 maja nowi kapłani celebrowali w swych rodzinnych parafiach uroczyste Msze św. prymicyjne.

KS. JACEK NOWAK

NA SPOTKANIE Z BENEDYKTEM XVI



Nasi diecezjanie, spośród przyjezdnych, są najliczniejszą grupą zgromadzoną na krakowskich Błoniach. Na spotkanie z Ojcem Świętym pośpieszyło około 110 tys. osób – 30 tys. biletów rozdano na sobotę (spotkanie młodych) i 80 tys. na niedzielę. Do tej liczby należy dodać jeszcze tych, którzy zdecydowali się pojechać na Jasną Górę. Są to członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich, seminarzyści z WSD w Tarnowie oraz siostry zakonne. Nasi wierni do Papieża podążyli samochodami, autobusami, pociągami, rowerami – nawet pieszo. Tych, którzy nie mogli osobiście modlić się z Ojcem Świętym, bp Wiktor Skworec zachęcił do duchowego pielgrzymowania. Chorych poprosił, aby ofiarowali swe cierpienie w intencji bezpiecznej i owocnej pielgrzymki. **BS**

Pielgrzymi wszelkie trudności drogi przemieniają w modlitwę

Imieniny Pasterza

DIECEZJA. Duchowni oraz wierni świeccy pamiętali o imieninach biskupa Wiktora Skworca, przypadających 21 maja. We wtorek, 16 maja, w kaplicy kurii diecezjalnej, na Mszy św. koncelebrowanej w intencji Pasterza Kościoła tarnowskiego zgromadzili się biskupi pomocniczy, kapłani pracujący w kurii i instytucjach diecezjalnych, siostry zakonne oraz wierni świeccy. W eucharystyczną modlitwę za bp. Wiktora włączono też dwóch innych solenizantów miesiąca maja: bp. Stanisława Budzika



oraz ks. Stanisława Garncarskiego. Wszyscy diecezjanie mogli osobiście złożyć życzenia Biskupowi tarnowskiemu 23 maja, w domu biskupim. Biskup Wiktor Skworec pasterzuje Kościołowi liczącemu prawie 1200 tys. wiernych, jego jurysdykcji podlega około 1,5 tys. kapłanów. Jest przewodniczącym Rady Ekonomicznej oraz Komisji Misyjnej KEP, delegatem KEP ds. działalności w Polsce „Kirche in Not”, członkiem watykańskiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary.

Dzieje opisane

RADGOSZCZ. 14 maja odbyła się promocja jednej z najnowszych publikacji „Biblosu”. „Dzieje parafii w Radgoszczy” jest już drugą książką z cyklu „Radgoszcz wczoraj i dziś”. Jej autor, ks. Jacek Słowik, wicedyrektor Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie, wygłosił okolicznościową homilię na przedpołudniowych Mszach

św. Następnie na placu przed Zespołem Szkół Publicznych odbył się festyn. Promocji książki towarzyszyły występy młodzieży szkolnej, przedszkolaków (na zdjęciu) oraz koncert zespołu „Bethesda” z Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Nie zabrakło również kiermaszu książek religijnych.



ARCHIWUM BIBLOSU

Kultura medialna

DIECEZJA. W ramach duszpasterstwa i formacji członków Klubów Inteligencji Katolickiej ks. dr Andrzej Turek przeprowadził cykl wykładów zatytułowanych: „Katolik wobec wyzwań kultury medialnej”. Spotkania odbywały się od 9 do 23 maja, w Nowym Sączu, Mielcu, Tuchowie, Tymbarku i Tarnowie. Prelegent przybliżył główne cechy współczesnej kultury, tworzonej i upowszechnianej przez

media, wskazywał zagrożenia i szanse świata mediów oraz akcentował konieczność aktywnej obecności katolików na polu działań medialnych.

Kościół widzi w mediach podziwu godne wynalazki, odkryte z Bożą pomocą przez geniusz ludzki. Aby nie popełnić grzechu zaniedbania, katolicy powinni w ewangelizacji używać środków audiowizualnych, promować i wspierać media konfesyjne.

Dziesięć lat z Janem Pawłem II

BOCHNIA. Szkoła Podstawowa nr 7 obchodziła 18 maja 10. rocznicę przybrania imienia Jana Pawła II. Uroczystość rozpoczęła się w kościele pw. św. Pawła Apostoła przygotowanym przez uczniów montażem słowno-muzycznym „Był z nami i będzie z nami na zawsze”. Następnie po Mszy św. wszyscy zebrani przeszli

na plac szkolny, gdzie rok temu posadzono dąb papieski, otrzymany z Wadowic. Uczniowie mieli ze sobą żółte baloniki z wizerunkiem Jana Pawła II. Baloniki opatrzone napisem „Pamiętamy” w pewnym momencie poszybowały wraz z pozdrowieniami i życzeniami w kierunku nieba (na zdjęciu).



ARCHIWUM PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. JANA PAWŁA II

Nocleg z Kromką Chleba

TARNÓW. 17 maja biskup tarnowski Wiktor Skworec poświęcił nową noclegownię dla bezdomnych, która znajduje się przy dworcu PKP na ul. Bandrowskiego. „Człowiek ma prawo do godnego życia – podkreślał hierarcha. – Zakłada to także prawo do dachu nad głową. Wiemy jednak, że są ludzie, którzy z różnych przyczyn nawet tego nie mają. Musimy o nich pamię-

tać. Musi o nich pamiętać państwo, samorząd, fundacje oraz Kościół”. Noclegownia jest już drugą inicjatywą Fundacji „Kromka Chleba”. Dwa lata temu została uruchomiona Misja Dworcowa – łazienka dla bezdomnych. Na otwarciu budynku, w którym w okresie jesienno-zimowym znajdzie nocleg 12 osób, nie zabrakło także symbolicznych kromek chleba (na zdjęciu).



BEATA MALEC-SUWARA

Misyjne wakacje

Turnus z widokiem na świat

Wakacje organizowane przez Wydział Misyjny Diecezji Tarnowskiej mają dać dzieciom i młodzieży wypoczynek, ale także nauczyć ich myślenia „po misyjnymu” i mówienia po angielsku.

„Niezwykle istotne jest, by już od najmłodszych lat uświadamiać dzieciom, iż przynależymy do Kościoła, który jest misyjny, a więc otwarty na cały świat – mówi ks. Krzysztof Czermak, dyr. Wydziału Misyjnego tarnowskiej kurii. – Misyjne Wakacje z Bogiem, które organizujemy już po raz dziesiąty, uwarunkowują na uniwersalność Ewangelii”. Centralnym punktem misyjnych wakacji jest codzienna Msza św. Każdy



WYDZIAŁ MISYJNY DIECEZJI TARNOWSKIEJ

dzień ma swoje hasło – temat, który rozwijany jest na spotkaniach w grupach reprezentujących 5 kontynentów. Na turnusach nie brakuje również wycieczek, zabaw, gier i innych atrakcji. Zaplanowano także spotkania z misjo-

Misyjne wakacje to formacja, edukacja i rekreacja

narzami z Afryki, Ameryki i Azji.

Chętni do wzięcia udziału w Misyjnych Wakacjach z Bogiem powinni zgłaszać się do Wydziału Misyjnego Tarnowskiej Kurii, ul. Legionów 30, tel. 014 631 73 70. **BS**

TERMINY TURNUSÓW

23.06–3.07 Czchów
(kl. IV–VI), jęz. angielski
3.07–14.07 Krynica Słotwiny (kl. IV–V)
14.07–25.07 Krynica Słotwiny (III klasa gimnazjum i szkoły średnie)
10.07–21.07 Czchów
(kl. V–VI), jęz. angielski
24.07–4.08 Czchów
(I i II gimnazjum), jęz. angielski
4.08–15.08 Czchów
(kl. IV–V)
15.08–26.08 Czchów
(kl. III–IV)

Hej, Sokoly

Rowerem do Ojca

Na spotkanie z Benedyktem XVI nasi wierni pośpieszyli autobusami, samochodami, pociągami. Wśród tarnowskich pielgrzymów znaleźli się i tacy, którzy wyruszyli pieszo oraz pojechali... rowerami.

„Spotkanie z Ojcem Świętym jest wydarzeniem ogromnie ważnym – mówi Tomasz Wójcik, założyciel tarnowskiej Sekcji Turystyki Kolarskiej PTG „Sokół”. – W ogóle nie zastanawialiśmy się, czy pojedziemy. Wiedzieliśmy, że musimy tam być”. Stąd też około trzydziestu kolarzy – „sokołów” wyruszyło w piątek na krakowskie Błonia, by w sobotę wziąć udział w papieskim spotkaniu. Wyjazd stał się również okazją do odwiedzin innych sakralnych miejsc, jak np. sanktuarium w Łagiewnikach.

Tarnowska Sekcja Turystyki Kolarskiej Towarzystwa „Sokół” powstała 9 lat temu. Jej żywotność wyrażają i animują rokroczne rowerowe pielgrzymki na Ja-

sną Górę. Dziś sekcja liczy 46 osób, najstarszy amator rowerowej turystyki ma 67 lat. Jednym z większych przedsięwzięć, jakie zaplanowali na ten sezon, będzie wyprawa na Nordcapp (północny kraniec świata). Będą także inne wyjazdy, m.in. w Góry Świętokrzyskie, do Ławy na Ogólnopolski „Złot Turystów Kolarzy”, pielgrzymka na Jasną Górę. **BS**



ARCHIWUM SEKCJI TURYSTYCZNEJ KOLARSKIEJ PTG „SOKÓŁ”

W maju tarnowskie sokoly i sokolki najeżdżały Krym

Papiesko-tarnowskie impresje

Nasze benedyktalia

W gabinecie Benedykta XVI znajduje się miniatura obrazu prof. Stanisława Rodzińskiego „Ukrzyżowanie”. Obraz można zobaczyć w tarnowskiej Galerii „Hortar”.

Kardynał Ratzinger po raz pierwszy zobaczył „Ukrzyżowanie” w rzymskim mieszkaniu prof. Stanisława Grygiela, jednego z bliższych przyjaciół Jana Pawła II. Podobno kardynał miał wtedy powiedzieć, że „jest to jeden z głębszych obrazów religijnych, jakie zna”. Kiedy Rodziński dowiedział się o tym, postanowił namalować niewielką replikę „Ukrzyżowania” i przekazać ją przez Stanisława Grygiela kard. Ratzingerowi. „Ucieszyłem się – wyznał artysta na łamach „Wiadomości ASP” – gdy w kolejnej książce, na fotografii przedstawiającej kardynała w jego gabinecie, dostrzegłem na stoliku, oparty o ścianę, mój nieduży obrazek”. Bliscy współpracownicy Ojca Świętego potwierdzają, że Be-



BEATA MALEC-SUWARA

„Ukrzyżowanie” Rodzińskiego w tarnowskiej Galerii „Hortar” przy ul. Legionów

nedykt XVI, przeprowadzając się do papieskich apartamentów, zabrał ze sobą miniaturę „Ukrzyżowania”. Stoi ona na komodzie obok biurka.

Stanisław Rodziński urodził się i mieszka w Krakowie. Jest absolwentem tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych, której był również rektorem w latach 1996–2002. Jego obrazy, wśród nich reprodukcję „Ukrzyżowania”, od jesieni ubiegłego roku można oglądać w tarnowskiej Galerii „Hortar”, należącej do państwa Kopczyńskich. **BS**

Niedawno Władysław Ryba, krynicki działacz podziemnej „Solidarności”, ujawnił swoją teczkę. Wśród 33 tajnych współpracowników, którzy go rozpracowywali, miał być jeden z proboszczów naszej diecezji. **Biskup w podobnych przypadkach zaleca skierowanie sprawy do sądu**

tekst
ŁUKASZ WINCZURA

Dzisiejsze archiwalia IPN dotyczące Kościoła to teckki wypłukane z kontekstu. Łatwo więc – na podstawie „teczkowych” medialnych sensacji – zapomnieć, kto był wtedy katem, a kto ofiarą, oraz że wśród naszego duchowieństwa nieporównywalnie więcej było heroicznym Judymów niż małodusznych Judaszów.

Historia Kościoła tarnowskiego w epoce komunizmu pisana jest ofiarą, a nawet męczeństwem wiernych i duchownych. Siedem lat spędzonych w więzieniu we Wronkach sterało zdrowie lub przypisało o śmierć księży Smietanę, Zygmunta czy Popiołka. Nad diecezją wisiał ciągły strach o zamknięcie seminarium. Obok tego codzienne szykany, wzywania na przesłuchania, rewizje. – Żyliśmy pod ostrzałem, walczyliśmy wśród upokorzeń – podsumowuje tamten czas ks. Piotr Gajda, były kapelan bpa Jana Stepy.

Na froncie

Uwaga Służby Bezpieczeństwa koncentrowała się głównie na pasterzach (za komunizmu byli to bp Jan Stepa i abp Jerzy Ablewicz), na biskupach pomocniczych oraz wykładowcach i profesorach tarnowskiego seminarium. Czy w ogóle możliwa była jakaś walka z imperium zła? – Biskup Stepa wiedział, że nie ma sensu otwarta konfrontacja – mówi ks. Piotr Gajda. – Jego dewizą było „działać od podstaw”. Nikogo wprost nie zwalczał, nie suspendował żadnego kapłana związanego z ruchem tzw. księży patriotów, czyli duchownych lojalnych wobec państwa socjalistycznego. Linię swojego poprzednika kontynuował abp Jerzy Ablewicz, ordynariusz tarnowski w latach 1962–1990. On też wołał pracę u podstaw: organizowanie punktów katechetycznych, stała formacją duchowieństwa, intensyfikację życia sakramentalnego itp. Ale jednocześnie potrafił stanowczo upominać się o prawa prześladowanych. Dowiódł tego choćby w pierwszych dniach stanu wojennego, kiedy wybrał się do Załęża, gdzie byli przetrzymywani internowani działacze „Solidarności”.

Strategia zła

Siatka wywiadowców i donosicieli szczególnie gęsto tkana była wokół biskupów i seminarium duchownego. Do rzadkości należały przypadki, by wśród kleryków znajdował się ktoś z SB. Taktyka była inna. Upatrywano sobie potencjalną ofiarę wśród alumnów. Po święceniach przyglądano się starannie księdzu, czekając, by w odpowiedniej chwili uderzyć. Teczka ofiary gromadzona była pieczołowicie, często przydatne okazywały się

Teczka



TOMASZ GOLAB

dane również ze szkoły średniej. Scenariusz werbunku też był starannie przygotowany. Zazwyczaj czekano na pierwsze spotkanie duchownego, najczęściej natury obyczajowej. Bez żadnych skrupułów wykorzystywano ludzką słabość czy chwilowe załamanie. Niezwykle rzadkie były przypadki, aby jakiś kapłan z własnej woli zgłosił się do Urzędu Bezpieczeństwa i zaferował swoje usługi. – Ale znam, co prawda nieliczne, przypadki nadgorliwców, którzy raz zwerbowani, zaspypywali swoich opiekunów dużą liczbą nadprogramowych materiałów i byli głodni nowych zadań – mówi Marek Lasota z tarnowskiego IPN-u.

Jak uśmiercić Pandorę?

Niedawno w gablocie nieopodal kina „Jaworzyna” w

Krynicy Władysław Ryba, działacz podziemnej „Solidarności”, powiesił swoją teczkę. Wśród 33 tajnych współpracowników, którzy go rozpracowywali, znalazł się także proboszcz muszyński. – Choćby moje nazwisko pojawiło się nawet dwa miliony razy, to nie będzie prawdą, że współpracowałem z SB – wyjaśniał na gorąco ks. Józef Wierzbicki. Nie chce więcej rozmawiać na ten temat. O winie księdza przekonany jest Władysław Ryba: – Nie mam wątpliwości, kim był TW „Wierzbza” – twierdzi z naciskiem i czeka na rozprawę w sądzie.

Jedynym antidotum na zaprzestanie procedury rzucania teczkami jest pełne otwarcie archiwów IPN i współpraca Instytutu z komisjami historycznymi w diecezjach. ■

ie duchowieństwo pod presją безпеaki

w księdza

Państwo ma dług wobec Kościoła

Rozmowa
z prof. **Januszem Kurtyką**, prezesem
Instytutu Pamięci Narodowej.

ŁUKASZ WINCZURA: *Nie był Pan entuzjastą stylu, w jakim Leon Kieres poinformował opinię publiczną o sprawie ojca Hejmy. Niemniej jednak problem pozostaje. Czy zamierza Pan przekonywać biskupów, że rozliczenie przeszłości, także w Kościele, jest sprawą bardzo ważną?*



AGENCJA SE&EST NEWS/MARCIN SPULCZYŃSKI

PROF. JANUSZ KURTYKA: – Chciałbym podkreślić, że państwo polskie ma wielki dług moralny wo-

bec Kościoła w Polsce. Albowiem to dzięki Kościołowi kondycja moralna narodu polskiego, naszego społeczeństwa, okazała się w zetknięciu z totalitaryzmem komunistycznym mocniejsza niż narodów okolicznych. Wobec niechlubnych przypadków wklania duchownych we współpracę z aparatem bezpieczeństwa, propozycje rozwiązań, które wypracował prezes Leon Kieres, wydają mi się najlepsze dla Kościoła. Chodzi o to, aby diecezje powoływały komisje historyczne, badające archiwa. Zakreślają one pole manewru, które Insty-

tut obecnie może uczynić. Tego typu działania zostały już podjęte w diecezji tarnowskiej, lubelskiej czy krakowskiej.

Ale wie Pan również, iż są diecezje niechętne tworzeniu takich komisji. Co wtedy?

– Jako człowiek wierzący będę próbował przekonywać biskupów o potrzebie powoływania takich ciał. Uważam bowiem, że tego typu komisje są potrzebne. Ich brak może Kościołowi zaszkodzić w perspektywie przyszłości, nawet kilku lat. ■

Rozsądna nieustępliwość

Rozmowa z ks. dr.
Bogusławem Wójcikiem,
kierującym Komisją Historyczną
w diecezji tarnowskiej.

ŁUKASZ WINCZURA: *Jaki jest cel działania Komisji Historycznej w naszej diecezji?*

KS. DR. BOGUSŁAW WÓJCIK: – Celem badań komisji jest pokazanie całego mechanizmu represji państwa komunistycznego, którego jednym z istotnych zadań było rozbicie Kościoła; spowodowanie, by Kościół stracił swoje wpływy oraz tradycyjne miejsce, które zajmował w społeczeństwie polskim.

Co z kwestią tajnych współpracowników, również wśród duchowieństwa?

– Jakims aspektem badań jest również uzyskiwanie infor-



FOTOREFABARTOSZ SIEDLIK

macji o ewentualnych tajnych współpracownikach. Ale to jest aspekt zupełnie uboczny. O wiele bardziej istotne jest zapoznanie się ze stopniem inwigilacji i z metodami stosowanymi przez Służbę Bezpieczeństwa.

Jakie były techniki operacyjne, używane przez Służbę Bezpieczeństwa wobec tarnowskiego duchowieństwa?

– Te najprostsze polegały na inwigilacji koresponden-

cji, pisaniu donosów czy rozpowszechnianiu plotek. Już bardziej złożonym mechanizmem był na przykład obowiązek raportowania przez milicjantów każdego wypadku z udziałem księdza. Zresztą jakakolwiek informacja, mająca potencjalny wpływ na późniejszą próbę pozyskania ewentualnego współpracownika, była niezwykle cenna. Na duchownych skoncentrowana była nieustanna baczna uwaga SB, choćby po to, żeby prowadzić do podziałów pomiędzy księżmi na parafiach a dziekanami, czy pomiędzy księżmi a biskupem. Generowano i wzmacniano ewentualne problemy, które pojawiały się w parafiach na linii ksiądz-wierni. To wszystko było stymulowane, obserwowane i wykorzystywane. Dzięki wiedzy, którą zdobywamy, możemy w zupełnie inny sposób spojrzeć na historię diecezji tarnowskiej, na pewne wydarzenia, które były w tamtych cza-

sach mocniej nagłaśniane, jak choćby wspomniane nieporozumienia w parafiach. Okazuje się, że były konflikty kierowane przez SB.

Jaka była polityka Kościoła tarnowskiego w latach komunizmu?

– Określiłbym ją mianem rozsądnej nieustępliwości. Biskupi potrafili przewidywać pewne działania i podejmować dalekosiężne decyzje. Wtedy, gdy było potrzeba, zajmowali twarde i jasne stanowisko: bronili księży, występowali w obronie praw obywatelskich każdego człowieka. Można powiedzieć, że Kościół spełnił również rolę patriotyczną, bo dzięki niemu duch polskiego patriotyzmu przetrwał. A z drugiej strony, w kwestiach niezwiązanych z doktryną czy sprawach, które nie zagrażały autonomii Kościoła, pastarze nie stawiali wszystkiego na ostrzu noża. ■

Tydzień Bibliotek

Zapytaj o książkę

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie już po raz trzeci zorganizowała akcję wpisującą się w Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Odbył się on od 8 do 13 maja i przebiegał pod hasłem: „Nie wiesz – zapytaj w bibliotece”.

Były konkursy, wystawy, prezentacje, lekcje biblioteczne, zajęcia dla osób starszych „oswajające” z komputerem i Internetem. 11 maja na placu Sobieskiego odbył się kiermasz książek, w czasie którego czytelnicy mogli zakupić wybraną pozycję dla biblioteki. Nazwisko

darczyńcy umieszczano na okolicznościowym ekslibrisie wklejonym do książki. Kolejną atrakcją były uroczyste pasowania na czytelnika dzieci przedszkolnych. Tydzień Bibliotek w Tarnowie zakończył „pochód” pracowników MBP; przebrani za postacie literackie rozdawali oni przechodniom ulotki, plakaty, udzielali informacji na temat funkcjonowania biblioteki. – Wszystkie te działania pozwalają dostrzec różnorodną rolę biblioteki: informacyjną, i kulturalno-edukacyjną, nawet rozrywkową – mówi Elżbieta Rogodzińska-Bień, wicedyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. **BS**

Każdy, kto tylko zatrzymał się przy stoiskach „Książki dla biblioteki”, otrzymywał pocztówkę z Andersenem



BEATA MALEC-SUWARA

■ R E K L A M A ■

Pożyczki-Lokaty-Ubezpieczenia

Lokata *Kapitał*
aż do 5,25%



Bochnia,
ul. K. Wielkiego 27,
tel./fax 014 611 98 60

Ubezpieczenie *Twoje i Twojej rodziny*
już



Brzesko,
ul. Spółdzielcza 2,
tel./fax 014 663 48 20

od 19,50zł



Wojnicz,
Rynek 28,
tel./fax 014 628 36 51

Zlecenia z ROR

tylko 1 zł



Zakliczyn,
ul. Malczewskiego 7,
tel./fax 014 628 35 13

Pożyczka *Niespodzianka*
prezent gratis

SKOK
„Jaworzno”
www.skokjaw.pl

Festiwalowe echa

Szczodra X Muza



BEATA MALEC-SUWARA

Festiwal XX Tarnowskiej Nagrody Filmowej bezpiecjalnyjnie wygrał film „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”.

przyznano Andrzejowi Wajdzie „za wkład w rozwój polskiej kinematografii”.

Jedną z atrakcji festiwalu były plenerowe projekcje na tarnowskim Rynku

W ramach projekcji konkursowych od 7 do 13 maja kinomani mogli zobaczyć 13 najnowszych filmów, zrealizowanych od 2005 r. (m.in. „Persona non grata”, „Komornik”, „Skazany na bluesa”, „Mistrz”, „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”). Tegoroczne jury, któremu przewodniczyła Małgorzata Szumowska (reżyser), oraz Jury Młodzieżowe było jednogłośne. Bezapelacyjnym, podwójnie nagrodzonym zwycięzcą okazał się film „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego. Natomiast publiczność swoją statuetkę przyznała „Skazanemu na bluesa” Jana Kidawy-Błońskiego. Nowością jest nagroda specjalna im. Jana Szczepanika, którą w tym roku

Atrakcjami festiwalowych dni były także dodatkowe pokazy filmowe, m.in. projekcje plenerowe czy prezentacja dorobku dokumentalnego Krzysztofa Kieślowskiego. Festiwal był ważnym wydarzeniem również dla melomanów. Można było posłuchać kompozycji Wojciecha Kilara w wykonaniu 80-osobowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, muzyki filmowej Michała Lorenca, piosenek Henryka Warsa, a na zakończenie filmowego święta koncertu pianisty Waldemara Malickiego. 20 TNF stała się także okazją do debaty na temat kondycji polskiego kina. **BS**

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, że przez sakrament chrztu świętego zostaliśmy nieodwołalnie włączeni do grona uczniów Jezusa, a więc i na nas spoczywa to zadanie, które zlecił Jezus uczniom przed wstąpieniem do nieba: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!”. Teraz odpowiedzmy jeszcze szczerze na pytanie: czy święty Marek, patrząc na nas, mógłby napisać to samo, co napisał, patrząc na ówczesnych uczniów Jezusa: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie”?

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Z misjonarskiej poczty

Brazylijskie przemienienie



ZDJEŃCE ARCHIWUM GN

Misja w Oroulania w Brazylii, dzięki parafii św. Małgorzaty z Nowego Sącza, przemieniła swe życie.

Dwa lata temu zwróciłem się do ks. prał. Waldemara Durdy, proboszcza nowosądeckiej parafii pw. św. Małgorzaty, z prośbą o pomoc w budowie kaplicy. Otrzymałem odpowiedź pozytywną i tak się rozpoczęła nasza przygoda z budową kościółka dla wspólnoty z Bairro Novo (Nowego Osiedla). Entuzjazm był taki, że nawet dzieci pomagały w kopaniu fundamentów. Rychło powstała świątynia, którą tutaj każdy nazywa kościołem. Poświęcił go, jako delegat biskupa tarnowskiego, specjalnie przybyły na tę uroczystość ks. Waldemar Durda. Pod uroczystości jedną parafianka ze łzami dziękowała za to, że teraz nie będzie już musiała iść niebezpieczną drogą do odległego kościoła, ale na miejscu ma Msze św.

Ks. prał. Durda ofiarował wspólnie kopię obrazu Chrystusa Przemienionego. Przedstawił też jego historię, podkreślając, jak wiele łask wierni w Nowym Sączu wymodlili sobie przed tą Ikoną Chrystusa. „Mam nadzieję, że również na ziemi brazylijskiej obraz ten zasłynie łaskami i Chrystus będzie przemieniał serca i oblicza brazylijskich rodzin” – mówił nowosądecki proboszcz.

Można powiedzieć, że nowosądecka wspólnota św. Małgorzaty stała się bliźniaczą parafią naszej misji w Oroulania. Jesteśmy blisko, mimo 12 tys. km odległości. Dziękujemy za dar świątyni i doświadczenie powszechności Kościoła.

KS. MAREK PAWELEK
misjonarz w Oroulania

Poświęcenie kościoła brazylijscy wierni świętowali z ogromną radością.
Pierwszy z prawej: **ks. prał. W. Durda**

Święto kwitnącej przyjaźni

Pogranicze w tańcu

Święto Kwitnącej Jabłoni w Łącku 13 i 14 maja zamieniło się w międzynarodowy festiwal grania, jadła i pływania. A wszystko okraszone modlitwą.

Program festiwalu „Nasze Pogranicze” był bogaty i różnorodny. Złożyły się na niego różne zawody, rajdy, mecze i konferencje sadownicze. Od najlepszej strony zaprezentowały się polskie i słowackie zespoły folklorystyczne z Petrovan i Starej Lubovni. Gościnnie na międzynarodowej biesiadzie wystąpiły grupy z Węgier i Estonii. Nie zabrakło także, podczas wspólnych śpiewów i tańców, rodzimej łąckiej nuty.

Wszystko rozpoczęło się w niedzielę, w parafialnej świątyni, uroczystą celebrą Mszy św. Po jej zakończeniu goście i gospodarze w wielobarwnym korowodzie przeszli do Amfiteatru na „Jeżowej”, gdzie na estradzie wystąpiły zespoły „Ivan & Delfin” i „Mambo Bluu” oraz Kabaret Jana Pietrzaka. Imprezie towarzyszyły wystawy prac twórców ludowych z Polski, Słowacji i Węgier, a także międzynarodowe prezentacje kuchni regionalnych. Festiwal „Nasze Pogranicze” zorganizował Urząd Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Łącku. Uroku dodały mu pięknie kwitnące na łąckich wzgórzach drzewa owocowe.

Festiwal rozpoczął się Mszą św., po której wielonarodowy korowód udał się do łąckiego amfiteatru

KS. KRZYSZTOF ORZEŁ



KS. KRZYSZTOF ORZEŁ

Rekolekcje organistów

Bogu niech będą dźwięki

Wszyscy organiści diecezji tarnowskiej zaproszeni są do Gródka nad Dunajcem na rekolekcje, które w tym roku połączone są z kursem dokształcającym.

Rekolekcje odbędą się w Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnym Diecezji Tarnowskiej „Arka”. Początek rekolekcyjnych ćwiczeń będzie w

niedzielę 11 czerwca o godz. 19.00, zakończenie 13 czerwca w południe. Tematem przewodnim rozważań będzie liturgia. Poprowadzi je ks. dr Andrzej Gerard Dyl, liturgista. Bogato przedstawia się program ćwiczeń, w ramach których m.in.: ks. prof. Andrzej Zajac powie o zasadach doboru śpiewów podczas liturgii Mszy św., ks. mgr lic. Ste-

fan Król wskaże, jak właściwie troszczyć się o organy w parafii, a ks. dr Grzegorz Piekarczyk zaprezentuje Nowy Regulamin Organistów Diecezji Tarnowskiej.

– Doskonalenie siebie przez udział w corocznych rekolekcjach jest obowiązkiem każdego organisty – podkreśla ks. dr Grzegorz Piekarczyk, diecezjalny duszpasterz organistów, orga-

nizator wydarzenia – obowiązkiem wobec Boga, który obdarzył talentem, i wspólnoty parafialną, której się służy.

Zgłoszenia na rekolekcje przyjmowane są do 7 czerwca, drogą telefoniczną w Wydziale Muzyki Kościelnej tarnowskiej kurii (tel.: 014 63-17-348, od poniedziałku do czwartku, w godz. 8.00–12.00).

XAT

PANORAMA PARAFII

Rzuchowa. Parafia pw. wezwaniem Ducha Świętego

Zjednoczeni w Duchu

Za tydzień będzie odpust, prymicje i jubileusz dwudziestopięciolecia istnienia parafii. To znak żywotności wspólnoty – jej mocnych korzeni oraz szerokich perspektyw.

Rzuchowa położona jest w dolinie rzeki Białej, 9 km na południowy zachód od Tarnowa, przy drodze do Zakliczyna. Według kroniki parafialnej Pleśnej, do której Rzuchowa należała, nazwa miejscowości brzmiała wcześniej „Zuchowa”, najprawdopodobniej od jej założyciela – Zucha. Można powiedzieć, że tujejsi mieszkańcy, na miarę swej legendarnej nazwy, dzielnie walczyli o wybudowanie kościoła i utworzenie samodzielnej parafii. Próby takie podejmowano już w okresie międzywojennym, potem w latach 60. Natomiast w roku 1980 rozpoczęto odprawianie niedzielnych nabożeństw w sa-

li katechetycznej, mieszczącej się w starym, niezamieszkanym domu państwa Kondalów. Na skutek interwencji władz komunistycznych, właściciele domu otrzymali nakaz jego rozbiórki i wezwanie przed kolegium. To jednak tylko wzmogło starania o kościół, którego budowę ostatecznie ukończono w połowie lat 80. Parafię utworzono wcześniej, 4 czerwca 1981 r. Za tydzień, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, mieszkańcy Rzuchowej uroczystie będą świętować 25-lecie powstania parafii. Jubileusz zbiegł się w czasie z prymicjami o. Artura Marty OFM, trzeciego kapłana rodaka z Rzuchowej.

Codziennie przed nabożeństwem wieczornym ludzie sami odmawiają Koronkę do Miłosierdzia Bożego, która w niedzielę łączona jest z modlitwą za zmarłych. Zewnętrznym wyrazem czci Bożego Miłosierdzia są bijące o godzinie 15.00 dzwony, jak również obrazy znajdujące się w ołtarzach kościoła. W głównym jest to Miłosierny Jezus, zaś w bocznych – św. Faustyna i Matka Boża Ostrobramska. Od 1995 roku w parafii obchodzony jest również odpust w uroczystość Miłosierdzia Bożego.

Parafianie są dumni z tego, że mają swój kościół – widoczny znak ich pobożności i ofiarności. – Chętnie podejmują wszelkie inicjatywy związane z upiększeniem świątyni bądź realizacją jakie-



ZDJĘCIA KS. JAN BURDEK

Świątynia jest znakiem wiary i ofiarności parafian

goś przedsięwzięcia duszpasterskiego – podkreśla ks. Jan Burdek, proboszcz. Także dzieci i młodzież gorliwie angażują się w sprawy parafialne, czego szczególnym przykładem była akcja kolędników misyjnych. Dziesięć grup w ciągu jednego dnia odwiedziło 263 rodziny.

Parafia ciągle się powiększa, chętnie osiedlają się tutaj tarnowianie. W momencie powstawania liczyła ona około 800 wiernych, po 25 latach rozrosła się do 1600 osób. – To spore wyzwanie dla nas jako duszpasterzy – mówi ks. Jan Burdek – aby wszystkich zjednoczyć w Kościele.

BEATA MALEC-SUWARA



KS. JAN BURDEK

Ur. 21 IV 1961 r. w Limanowej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1986 r. Posługiwał w Piwnicznej Zdroju, Bochni, Mielcu, Limanowej, Dąbrowie Tarnowskiej. Od 2005 r. jest proboszczem w Rzuchowej. Pomaga mu wikary, ks. Janusz Kras.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Duch Święty czyni ludzi jedną wspólnotą dzieci Bożych. Wyraźnie objawiają to dzieje naszej parafii, której On patronuje. W przeszłości część rzuchowian uczęszczała do kościoła do Pleśnej, inni do Szczepanowic lub Koszyc Małych, a niektórzy jeździli do Tarnowa. W końcu tchnienie Ducha Świętego zjednoczyło nas, gromadząc w jednym parafialnym kościele.

Duch Święty czuwa nad nami, uświęca nas i wspomaga w codziennym trudzie łączenia wiary i życia. Aby jeszcze bardziej otworzyć się na Jego działanie, planujemy wprowadzić nową do Ducha Świętego. Chciałbym również, aby w naszej parafii powstała Akcja Katolicka oraz Kościół Domowy Ruchu Światło-Życie.

Wspólnego wysiłku wymaga także troska o piękno kościoła widzialnego. Tutaj również jest wiele do zrobienia. Kiedy w ubiegłym roku przed zimą instalowano ogrzewanie świątyni, z własnej woli chętnie pomagali w tym dziele młodzi. Ten fakt, a zwłaszcza „młody” jubileusz dwudziestopięciolecia parafii, pokazują, jak młodość Kościoła pragnie Kościoła.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 7.30, 10.00, 16.00.
- Dni powszednie: poniedziałek, wtorek, piątek – 7.00, 18.00; środa, czwartek, sobota – 18.00
- Odpusty: ku czci Miłosierdzia Bożego oraz Zesłania Ducha Świętego



Wystrój kościoła, będzie sukcesywnie wzbogacany